

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 6 Lutego v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu dnia 28 stycznia.
(Journal de St. Petersburg.)

Wczoraj, dnia 27, śpiewane było w kaplicy pałacu zimowego, w obecności NATJAŚNIERSZEGO CESARZA JEHO MOŚCI I NATJAŚNIERSZEGO CESARZOWEY JEY MOŚCI, uroczyste Te Deum, na podziękowanie Państwu Bogu, za wzięcie fortecy tureckiej Kale, zdobytej szturmem przez woyska nasze dnia 13 stycznia. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Dwór i Ciało dyplomatyczne znajdowali się na tej ceremonii.

Tegoż dnia, po mszy, Xiążę *Hohenlohe-Kirchberg*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. K. J. Wirtemberskiego, za powrotem na swe miejsce, miał zaszczyt otrzymać audyencyą u NATJAŚNIERSZEGO CESARZA JEHO MOŚCI I CESARZOWEY JEY MOŚCI.

Sankt-Petersburg dnia 28 stycznia.
(z Ruskiego Inwalida.)

WIADOMOŚĆ OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Jenerał Marszałek Polny, Hrabia Wittgenstein, donosi, iż twierdza turecka Kale, na lewym brzegu Dunaju, pomiędzy Nikopolem a Turno, wzięta została szturmem, dnia 13 terszniejszego stycznia, przez woyska 5tey dywizyi pieszej, pod dowództwem Jenerała Majora *Mallnowskiego*. W twierdzy tej wzięto: 32 armaty, 5 chorągwi i do 400 jeńców, w liczbie których i basza dwutulny *Ibrahim*, który był dowódcą w Sylistryi.

Razem ze szturmem Kale uczynione było uderzenie i na przedmieścia twierdzy Turno, które również wzięte zostały przez woyska nasze, które odparły nieprzyjaciela aż do środka twierdzy.

Strata nasza, w czasie szturm i ataku przedmieść rozciąga się do 400 ludzi w zabitych i rannych; w liczbie ostatnich znajdują się dowódcy półków pieszych: Ładożskiego pótłownik *Osipow* i Szlisselburskiego podpótłownik *Czaykowski*.

Twierdza Kale oddzielona jest od Nikopolu samym Dunajem, i leży prawie pod działami Turno; warownie jej znajdują się w najlepszym stanie: eskarp obłożony jest kamieniem, a kontr-eskarp drewnianym mocnym parkanem; fossa jest głęboka i cała dostatecznie może być bronią wystrzałami ze skrzydeł bastyonów.

Doniesienie wojenne z dnia 3 stycznia.

Mocny oddział przodowy, pod sprawą Jenerała-Adjutanta Hrabiego Suchtelena, rozłożony jest i mocno się obwarował w Czarno-Wodach; partye jego chodzą do jeziora Beylyk i za nie, w różnych kierunkach, chwytają często Turków, kuszających się wychodzić z Sylistryi na furazerowanie.

Mieszkańcy tego miasta i okolic, chrześcianie, ustawicznie uciekają i przychodzą do naszych przedpocztów. Wszystkich ich opowiadania zupełnie się zgadzają, że w woyskach, znajdujących się w Sylistryi, wielka jest dezercya, że regularnego woyska nie wiele, a kawalerji 5 lub 6 tysięcy utrzymuje się samem tylko furazerowaniem, to jest: rabunkiem bliższych okolic; budowy i warownie Sylistryi, naszymi działami znacznie uszko-

dzzone, poprawują; w mieście wielki niedostatek maki, a przygotowanie jej zrobiło się teraz tym trudniejszem, że młyny wodne, temi dniami, zniszczone zostały wodą i krą, od niespodziewanego wezbrania Dunaju. Jeden z tych młynów przybił do brzegu pod Czarno-Wodami.

Komunikacye z korpusem w Bizardziku, pod dowództwem Jenerała Porucznika *Rydigera*, rozłożonym, również z twierdzą Warną, są częste i najlepiej zabezpieczone; podług wiadomości, godnych wiary, z Prawodow, Dewna i Gebedze, w tych mocnych i silnych oddziałach zajętych przedpocztach, wszystko w najlepszym znajduje się stanie. Nieprzyjacieli, stojący za pasmem Balkanu pod Aidos i w Szumli, gdzie garnizon, nie przewyższa 8 do 10 tysięcy, nie ośmielił się do dnia dzisiejszego nic przedsięwziąć.

W ogólności, woyska nasze na prawym brzegu Dunaju, w niczem nie doznają niedostatku; zimna pora roku okazuje się pożyteczną dla ich zdrowia. Komunikacya z lewym brzegiem Dunaju czasami się tylko przerywa, a przywozy ustawiczne dostatecznie zabezpieczają żywność.

Dnia 24 t. m. przybyli tu: poseł nadzwyczajny przy dworze sardyńskim, Radca Tajny, Hrabia *Woronow-Daszkow*, i Matorossyjski Gubernator Wojenny, Jenerał-Adjutant Xiążę *Repnin*, a kapitan floty angielskiej *P. d'Court*, wyjechał na powrót do Anglii.

List Nakaznego Attamana Woyska Kozaków Czarnomorskich, Jenerała-majora *Bezkrownah*, do P. Jenerała-majora *Perowskiego*, pod dniem 30 grudnia, 1828 roku, z *Ekaterynodaru*.

Mościwy Paniel Powróciwszy zza granicy, z oddziałem do Czarno-morza, nie zaniedbałem, z obowiązku mego, być w kancelaryi wojskowej. Tu pierwszym przedmiotem mego uniesienia był, ofiarowany przez Was dla Woyska Czarnomorskiego portret JEHO CESARSKIEY WYSOKOŚCI, NASTĘPCY TRONU, WIELKIEGO XIĄŻĘCIA, ALEXANDRA NIKOLAJEWICZA, naszego i wszystkich Woysk Kozackich najukochańszego Attamana. *)

Przyjmując z największą wdzięcznością ten drogi dla Woyska Czarnomorskiego podarek, z najwyższem wiernych poddanych poświęceniem się, widzi ono w rysach purpura-rodnego swego Wodza, osobliwszą ku sobie uprzejmość N a y m i ł o ś c i w s z e g o C E S A R Z A n a s z e g o, i losowi swemu błogostawi. Zgadza się z jednogłośnem życzeniem zgromadzenia czarnomorskiego, oraz, idąc za natchnieniem własnego uczucia mego, obowiązkiem moim poczytuję, złożyć J. W. P. moje najczulsze podziękowanie, za tak drogi dar dla Czarnomórców, pod berłem Oyca Monarchy szczególne dni wiodących. Mam honor być i t. d.

Po zawarciu z Persami w Turkmencaju, w miesiącu lutym roku 1828, sławnego pokoju,

*) Portret ten dla tego szczególniej wielkiej ceny, że jest zdjęty z natury przez sławnego malarza Dowę.

dowódzca oddzielnego Korpusu kaukaskiego P. Jenerał-Adjutant, Hrabia *Paskiewicz Erywański*, wysłał do Szacha Perskiego, do Teheranu, naczelnika z dywizji ułanów, Jenerał-Majora Barona Rozena 6go, z pozdrowieniem. Powracając zamtąd do Gruzji, Jenerał-Major Baron Rozen wziął z sobą kilka familii Rossyjskich poddanych, które były w niewoli. Na drodze potrzeba było przejeżdżać wbrod rzekę *Arpaczay*. Muł jeden, na którym przewożone były dzieci, bystrością nurtu został uniesiony i utonął. Czwooro dzieci, pędem wody uniesionych, narażonych było na śmierć niechybną. Nie patrząc z oziębłością na ginących Ruscy. W témże oka mgnienia *Mikaszow*, starszy wachmistrz półku czugnjewskiego ułańskiego i szeregowy *Borysow*, którzy się znajdowali w konwoju jenerała, z przykładną odwagą rzucili się z koni w wodę, i nie dbając na niebezpieczeństwo oczywiste, pospieszyli wpław ku ginącym dzieciom, ujęli je wśród bałwanów i wszystkie czwooro uratowali.

Tak przykładowy czyn przedstawiony był JEGO CESARSKIEJ MOŚCI: NAYJAŚNIEJSZY PAN NAYMIŁOŚCIWIEJ rozkazać raczył: za uczynek miłości bliźniego wachmistrza *Mikaszowa*, i szeregowego *Borysowa*, nagrodzić medalami z napisem: za uratowanie ginących, dla noszenia na wstędze orderu ś. Włodzimierza, i wydać pierwszemu z nich 50, a drugiemu 25 rubli assygnacyami.

Odessa dnia 19 stycznia.

(Journal d'Odessa).

List do wydawców gazety Odesskiej.

Mości Panowie!

Niegdyś imie tureckie napęłniało przestachem narody Europy południowej; ale się dziś to odmieniło; Rossya nauczyła ich, że nie ma się już czego obawiać. Szwajcarowie dobrze są przekonani o tej prawdzie: gdyż, pełni zaufania w potęgę i dobroci Rządu Rossyjskiego, przysyłają nam kolonistów do Bessarabii, wtedy nawet, kiedy wystrzały działowe dają się słyszeć pod murami Warny, i kiedy jeńcy tureccy po naszych przechadzają się ulicach. Koloniści, którzy nie dawno przybyli, donoszą nam o znakomitę tych jeszcze przybyciu, którzy na wiosnę wyйдą ze Szwajcaryi, pomimo trwożliwych pogłosek, jakimi cudzoziemcy chcą ich zatrzymać.

Wysoka opieka, której doznaje w kraju tym kolonia szwajcarska, a która starać się będzie wszelkimi sposobami okazać się jej godną; postępy, jakie ona uczyniła, pomimo przeszkód i przeciwności, które towarzyszyły jej początkom, wszystko zwiastuje dla niej szczęśliwą przyszłość i napęłnia nadzieją, że rolnicy szwajcarscy będą się przenosili, na przyszłość, na piękne brzegi Pontu-Euxyńskiego i na równiny żyłne i kwieciste zasiane Tyrasu; gdzie winna macica wyborne daje wino, które zbierają we wrześniu; gdzie drzewa morelowe i morwowe dorastają dębów wielkości; a przenosić się będą daleko chętniej, aniżeli za morza, na puste i głębokimi lasami zarosłe nadbrzeża *Ohio*, tak dalekie od miejsc zamieszkaných, do których koniecznie wozic potrzeba wszystkie produkty dla odbytu, a skąd nie tak łatwo Szwajcarom byłoby do swej powrócić oyczyzny i t. d.

Jeden z czytelników akermanskich.

Dnia, 25 grudnia
1828 roku.

Sudak. (Journal d'Odessa).

Zima tegoroczna nadzwyczaj wczesnie dała się uczuć w rozkosznych naszych krainach. Zwyczajnie u nas zimno zaledwo się czuć dawać zaczyna około Świąt Bożego-Narodzenia, i nad kilka dni trwać nie zwykło. W roku terażniejszym przeciwnie: zaczęliśmy już doświadczać od 20 listopada mrozów na 8 stopni, a śnieg leżał przez kilka dni, co u nas jest prawdziwem zjawiskiem. Jednakże tak nadzwyczajna temperatura nie zatrzymała prac około winnic. Dnia 10 grudnia, byliśmy świadkami fenomenowi hardziej jeszcze nadprzyrodzonego, aniżeli wczesna i mocna zima. O-

koło południa, ukazała się na horyzoncie wspaniała tęcza, której dosyć obfity deszcz towarzyszył, a była widzialną, w całej swej świetności, wiecej, jak przez pół godziny.

Atupka dnia 4 stycznia.

(Journal d'Odessa.)

Atmosfera południowego pobrzeża Krymu częstokroć dla badaczów przyrodzenia wystawia zmiany nadzwyczaj rzadkie. Pod jedną szerokością, w bardzo bliskiem oddaleniu miejsc, zdarza się tu zadziwiająca różnica temperatury, tak na przykład: donoszą teraz z Sudaku, że tam mrozy w listopadzie jeszcze, ośmiu już stopni dochodziły; my zaś w tymże czasie statecznie mieliśmy tu kilka stopni ciepła. Ostatniego tygodnia merkuryusz w termometrze znacznie się tu zniżył, jednakże nie spadł niżej trzech stopni. Dziwnie się jeszcze wydaje, że nawet w Hurzufie, oddalonym ztąd o wiorst 50, zwyczajnie temperatura zimniejsza jest, aniżeli u nas. Co wszystko zawisło od gór, nas zasłaniających, i od położenia wioski naszej na południe. Nie wspominamy już o tej części półwyspu, która oddzielona jest od nas górami. Tam, naturalnie, klimat musi być daleko ostrzejszy.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 10 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia onegdajszego, w doroczną uroczystość Narodzin J. C. M. Wielkiego Xięcia MICHAŁA, (rozpoczynającego 32gi rok życia), Dostojnego Brata Naszego NAYMIŁOŚCIWSZEGO CESARZA i KRÓLA, odbyło się solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym. Mszą ś. celebrował, w obec władz rządowych i licznej ludu, JW. JX. Arcybiskup Prymas. Wieczorem oświecono główny ratusz i wiele domów stolicy.

Dnia onegdajszego, w kościele świętego Krzyża odbył się obrzęd konsekracyi JW. JX. Stanisława *Choromańskiego*, na Biskupa Adrazyjskiego, a Sufragana Dyecezyi Augustowskiej. Konsekwował go JW. JX. Mikołaj *Manugiewicz*, Biskup Augustowski, Senator Królestwa Polskiego; asystowali zaś JW. JX. Adam *Prażmowski*, Biskup Płocki, i JW. JX. Marcellin *Dzięcielski*, Biskup Lubelski, Senatorowie. Do obrzędu przyniesienia darów zaproszeni byli: JW. Stanisław Hrabia *Grabowski*, Minister Prezydujący w Kom. Rząd. Wyzn. Reli. i Ośw. Publ.; JW. Stanisław Hrabia *Potocki*, Jenerał Dywizyi, JW. Xawery *Kossacki* Jenerał Dywizyi, Radca Sekretarz Stanu, JW. *Rembieliński*, Senator Kasztelan, JW. *Grabowski* i JW. *Badeni* Radca Stanu. Świetny ten obrzęd w obec licznie zgromadzonego duchowieństwa i pobożnego ludu, odbytym został.

W wielu miejscach Królestwa Polskiego spadły niezmierne śniegi; dochodzą także ciągle wiadomości o ogromnych śniegach, spadłych w *Morawii* i *Austrii*; lękać się należy powodzi, zagrażającej niebezpieczeństwem, jeśli nagle odwilż i ciepło nastąpią. Dziś zimna stopni 11. (K. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 27 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć dał dnia 24 b. m. prywatne wysłuchanie Xięciu *Montmorency*, a potem Pan *Garnieray* miał zaszczyt złożyć Monarsze ukończone niedawno przez siebie malowanie, wystawiające bitwę pod *Nawarynem*. Nazajutrz przewodniczył Król Jmć w Radzie Ministrów, a po Mszy ś. przyjął w sali tronowej Hrabiego *Ofalii*, który złożył list wierzytelny, jako Poseł hiszpański przy dworze tutejszym. Wieczorem był bal dla dzieci u Xiężny *Berry*; Monarcha zaszczycił go obecnością swoją.

Minister morski oznaczył liczbę okrętów wojennych, jaka ma być w Lewancie. to jest: 4 okręty liniowe, tyleż fregat i 6 mniejszych statków. Eskadra, trzymająca *Algier* w zamknięciu,

ma się składać z tylu okrętów, jak dawniej: co dowodzi, iż nie można jeszcze spodziewać się prędkiego pokoju z tēm Mocarstwem Barbaryjskiē.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Messenger nie przestaje utrzymywać, iż przybyciu Xcia Polignac nadają wcale mylne znaczenie, i że prawdziwego należy szukać w obecnym stanie dyplomacyi Europejskiej.

Przeciwnie Dziennik Sporów mówi, że on nie przestaje co dzień oświecać swoich czytelników w tej sprawie, i sądzi, że na jutrzejszy naradzie rozstrzygnięta będzie wątpliwość; o wejściu Xcia Polignac do ministerium.

Xiażę przybył tu, jak wiadomo, d. 21 w wieczór. Pisał natychmiast do Pana Portalis, a następnie udał się kolejno do PP. Portalis, Roy i Martignac.

Tegoż dnia, co Xiażę Polignac z Londynu, miał być także P. Rawez przyzwany z Bordeaux, listownie przez jednego z naszych ministrów.

Monitor umieścił trzy postanowienia z dnia 24 b. m. wszystkie kontrasygnowane przez Ministra sprawiedliwości, pierwszym: Vice-prezydent Izby Parów, Margrabia Pastoret, mianowany Podkanclerzem Francyi. Drugiem: Arcybiskup w Auch, Kardynał Isoard, i Minister spraw duchownych X. Feutrier, Biskup w Beauvais, wyniesieni na godność Parów. Trzeciem: Radca stanu i deputowany Bourdeau, mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie sprawiedliwości.

Na tē m się więc ograniczają zapowiedziane w ministerstwie zmiany: że P. Portalis może się zupełnie oddać interesom zagranicznym, mając w Panu Bourdeau zastępcę we właściwym swoim wydziale.

ANGLIA.

Londyn dnia 25 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 23 b. m. przybył tu goniec z listami od Pana Stratford-Canning z Poros pod dniem 20 grudnia, i od Pana Adam z Korfu pod dniem 14 b. m. tudzież od Pana Malcolm. Odebrano tu także listy od Pana Dawkins z Eginu pod dniem 26 grudnia, a w czasie ich ztamtąd wysłania rozeszła się pogłoska, iż Lord Cochrane złożył naczelne dowództwo flotty Greckiej.

Gazeta Times donosi z Dublinu, iż każde Hrabstwo Irlandzkie ma otrzymać oddzielnego Lorda Namiestnika, który oraz będzie wojskowym.

Wiadomości z Lizbony, ogłoszone w Gazetach Angielskich, dochodzą do dnia 10 stycznia. Donoszą one o spisku, który miał za cel wzniecenie w Portugalii rewolucyi, która jednak w nocy d. 9 stycznia spełzła na niczē.

Wywóz gotowizny za granicę, jest ciągle nadzwyczaj wielki. Już nawet Xiażę Wellington, miał z Dyrektorami banku naradę, w celu obmyślenia środków zaradczych.

Dnia 25 b. m. mieliśmy tu największy mróz w tegorocznej zimie. O godzinie 5ciej po południu pokazywał cieplomierz 20 stopni zimna. Tamiza zupełnie prawie zamarzła przy moście Westminsterkim. Jest rzeczą godną uwagi, iż od Ery Chrześcijańskiej mało co więcej jest lat jak 12, w których Tamiza zamarzła; w roku 695 stała 6 tygodni, w roku 1063 tylko 14 dni; w 1716 i 1814 odprawiał się targ na lodzie tej rzeki.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Na balu dziecięcym, który dał Xiażę Klarencyi w Londynie dla młodej Królowej Portugalskiej, znajdował się między innemi znakomitemi osobami Poseł Cesarsko-Rosyjski Xiażę Liwen, z córką i z synem, Xiażę Poliniak, Xiażę Esterhazy, Poseł pruski Baron Bilow, oraz Poseł szwedzki, wszyscy ze swojemi dziećmi. Młoda Królowa rozpoczęła bal z synem Xiażę Liwen, potem tańczyła z synem Xiażę Poliniak, a na koniec z synem Margrabiego Palmela. Bawiła do godziny 11 wieczornej.

Nadworny jubiler Króla angiels: Rundel, robi teraz dla swego Monarchy beczkę srebrną do chłodzenia wina, która będzie takiej wysokości i obszerności, że człowiek wysoki stanie w niej wygodnie. Ta beczka będzie w środku wyściłana, potrzeba na jej zupełne wykończenie 14,000 łotów srebra.

Pan Brougham tak jest słaby, iż wychodzić nie może. (K. W.).

HISZPANIA.

Madryt dnia 11 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pan Lima, sprawujący interessa portugalskie aż do czasu objęcia berła przez Don Miguela, pozostał tu, jako sprawujący interessa brazylijskie, lecz rząd nasz nie uznał go w tym charakterze. Udzielił on nie dawno ministrowi spraw zagranicznych traktat pokoju, zawarty między Brazylią i rządem Buenos-Ayreskim; lecz minister radził mu, aby ten traktat podał samemu Monarsze, co też uczynił; został jednak bardzo ozięble przyjęty w Prado.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Szanowny naturalista i botanik Józef Pavo odebrał rozkaz, ażeby się z uczynionych sobie zarzutów tłumaczył. Siedm lat bawił w lasach, stepach i górach peruwiańskich i przywiózł ztamtąd do Hiszpanii, za panowania Karola IV, nieocenione zbiory roślin, drzew, kor i t. d. wraz z mnóstwem na miejscu sporządzonych rysunków. Ponieważ od 20 lat, z niezmordowaną pilnością, pracuje nad ważnym dziełem: *La Flora Peruviana* i unika towarzystwa ludzi, zatrudniając się jedynie swojemi roślinami, trudno jest pojąć: co go w oczach rządu mogło podeyrzanym uczynić.

WŁOCHY.

Neapol d. 16 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

J. C. Wysokość Wielka Xieżna Rosyjska Hrelena jadła tu dnia 11 b. m. obiad z Królestwem Ichmość, którzy wraz z całą rodziną swoją dali jej wielorakie dowody wysokiego swego szacunku. Hrabia Stakelberg, Poseł Cesarsko-Rosyjski przy dworze tutejszym, z rodziną swoją, oraz osoby należące do orszaku Wielkiej Xieżny, byli także na tym obiedzie.

Dnia 14 b. m. zawiął tu, po dwudniowej podróży z Maltę, Poseł Angielski przy Porcie, P. Stratford-Canning. W czasie odejścia powyższych wiadomości z Neapolu, dwa statki wojenne, na których pokładzie znajdują się PP. Ribeaupierre i Hrabia Guilleminot, stały naprzeciwko rzeczonego portu.

PRUSSY.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Młoda olbrzymka: Pod tē m nazwiskiem pokazują nam od niejakiego czasu 17stoletnią dziewczynę, z Berlinchen w nowęj Marchii, która już teraz ma przeszło pół siódmej stopii wysokości. Dotąd jeszcze rośnie, i, jak tylko może zapamiętać, nie chorowała, wyjąwszy lekki ból głowy. Jest składnej kibiści, ma piękne zęby, prawda, że zanadto wzniosła jak na dziewczę postać; lecz bynajmniej nieodrażającą. Zjawienie się tej dziewczyny robi dziwne wrażenie: mężczyzna najwyższego wzrostu, jest, obok tej ogromnej kobiety, pigmeczykiem. Jej rodzice (ojciec jest krawcem w Berlinchen), nie są tak wielkiego wzrostu, jej dziad i babka nie mieli go również. Dwaj jej bracia służą w gwardyi w Potsdamie. Jeden z nich ma 6 stóp wzrostu, ale jest przecie mniejszy od siostry. Dziewczyna ta, wstydziła się z początku swego wzrostu i szyjąc siedziała zawsze skurczona; lecz to nie miało żadnego wpływu na jej kształt. Dopiero od 12 roku swego życia zaczęła tak bardzo rosnąć. Była to interesująca scena, gdy jej bracia, którzy jej od owego czasu nie widzieli, przyszli ją odwiedzić w Berlinie. Niepodobna im było poznać małej swej siostry, w

kolosalney dzisiejszey figurze. Dziewieczyna uważa się za szczęśliwą przy tym swoim wzroście i myśli dopóty podróżować, dopóki nie znajdzie podobnego mężczyzny, któryby się z nią ożenił. Mąż jej siostry, będzie jej towarzyszył w podróży.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 21 grudnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wczoraj odwiedził Don Miguel Królową, matkę, która jest cokolwiek słaba. Tłumy ludu zgromadziły się około pałacu.

Wydany został rozkaz, ażeby jak najszybciej przyprowadzono do dobrego stanu wszystkie będące tu wojenne okręty, niemniżej wysłano broń do warowni broniących uścia Tagu i 500 ludzi na tamtejszą osadę.

TURCYA.

Stambuł d. 25 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Mimo osadzenia Morei wojskiem francuzkiem, nie zmieniło się postępowanie Porty względem kupców chrześcijańskich. Owszem Esras-Effendi, zięć Dragomana Porty, odebrał nie dawno wyraźne zażalenie, aby zasięgnął wiadomości, czyli kupcy francuzcy są ciągle kontenci z postępowania władz tureckich, i czyli po wyjeździe posła francuzkiego nie czyniono jakiej przeszkody w ich handlowych interesach. Podobne zapytanie uczyniono także tutejszym kupcom angielskim.

Dnia 30 z. m. spuszczono tu z wassiatu okręt liniowy. Wielki Sultán był obecny *incognito*, a w orszaku jego, oprócz Seraskiera i Kaimakana znajdował się syn Sultana Xiążę *Abdul Medzyd* i 4-letnia córka ubrana po meksku w ubiorze wojskowym. Wielki Sultán miał szerokie pantaloony, bity wojskowe z szrubowatemi ostrogami i zielone rękawiczki. Podobnie byli ubrani wszyscy urzędnicy serajowi.

Pan Offley, Konsul północno-Amerykański w Smyrnie, hawający tu od początku bieżącego miesiąca, został przyjęty bardzo grzecznie od Seretaw-Effendego, któremu go Dragoman Porty przedstawił, i odtąd miał częste narady z tym ministrem. Słychać, iż wkrótce nastąpi zawarcie i ogłoszenie traktatu handlowego między Portą a Zjednoczonymi Stanami Ameryki północney.

Nadzwyczajne mrozy tegoroczney zimy pociągnęły za sobą wiele chorób.

Kontyngens z *Aleppu*, wynoszący 3000 ludzi, udał się w pochód do *Adryanopola*. To miasto jest powszechnym magazynem całego wojska. Można ztamtąd zaopatrzyć *Stambuł* na wozach ciągniomych przez bawoły. Także *Demotyka* jest mocno obwarowana i opatrzoną w żywność. Roboty około umocnienia *Sophii*, są prawie ukończone. W ludwisaroi w *Tophana* podwojono liczbę robotników. Poślano do *Adryanopola* blisko 200 dział. *Gallipoli* służy za główny skład dla wojska w Tracji.

Od granic tureckich 14 stycznia.

Słychać, iż Turcy chcieli wzmacnić *Sylstryę*, i tym celem zaczęli sypać nowe wały, które pospolicie stanowią główną część obrony tureckiej; lecz dla wielkich mrozów musieli wstrzymać tę robotę.

— Dnia 16 —

Goniec Smyrneński z dnia 28 grudnia donosi: „Trzech postów odjechało dnia 18 b. m. do *Poros*. Jak mówią, następujący jest rezultat ich prac względem granic Grecyi. Obeymo-

wać one będą *Attykę*, *Liwadyę*, *Eubeg*, i rozciągają się aż do linii pomiędzy cieśniną *Arta* i cieśniną *Wolo*, gdzie się właśnie zaczyna 39 stopień szerokości. Niżej wymienione 27 wysp, których ludność podług najswieższych doniesień podajemy, stanowią część greckich posiadłości, i tak: *Syra* ma 60,000 ludności; *Myconi* 8,000; *Naxos* 30,000; *Tyna* 30,000; *Andros* 30,000; *Seryfo* 4,000; *Syfnos* 2,000; *Santoryn* 18,000; *Anafa* 2,000; *Idrya* 40,000; *Spezzya* 15,000; *Egina* 15,000; *Poros* 12,000; *Salamis* 5,000; *Milo* 10,000; *Skio* 5,000; *Thermia* 4,000; *Zea* 8,000; *Amorgo* 4,000; *Kalemnos* 5,000; *Leros* 3,000; *Nysyros* 2,000; *Palnos* 18,000; *Nicaria* 5,000. Prócz tego pozostaje się jeszcze wyspa *Delos*, która jest niezamieszkaną, a na której spodziewają się znaleźć kosztowne przedmioty sztuk starożytney Grecyi. Co się ty-cze granic stałego lądu, nie możemy z pewnością powiedzieć, czyli się tak pozostaną, jak je posłowie oznaczyli?”

Cedula Kursu Giełdy Warszawskiej.

Dnia 10 lutego 1829 roku.

<i>W e x l e.</i>	<i>Łączna.</i>	<i>Płacono.</i>
Amsterdam 250 z. c. 2 m.	848	—
ditto z krót. term.	—	—
Berlin 100 tal. 2 m.	591	—
ditto ditto	—	—
Gdańsk 100 tal. 2 m.	590	—
ditto ditto	—	—
Hamburg 300 m. h. 2 m.	—	—
ditto ditto	40	888
Lipsk 100 tal. 1 m.	890	—
Londyn i L. Str. 3 m.	—	—
Moskwa 100 R. B. 1 m.	615	—
Petersburg ditto 2 m.	—	—
Paryż 300 fr. 2 m.	594	—
Wiedeń 150 zł. ren. 2 m.	—	—
ditto z krót. term.	478½	—
Wrocław 100 tal. 2 m.	594	—
ditto ditto	—	—
<i>Gotowe pieniądze.</i>		
Złoto polskie za 100 zł.	—	—
Imperyaly rossyjskie	—	—
Dukaty holender. nowe	20	3
ditto stare ważne	—	—
Dukaty holl. na passir	—	—
Dukaty austriackie	—	—
Friderichsdory	—	—
Pruski Kurant	—	—
ditto Bilety Kassowe	603	600
Assygnaty Rossyjskie	—	—
Bilety Bankowe austriackie	—	—
Einlesungs Szeiny ditto	—	—
<i>P a p i e r y.</i>		
Listy Zastawne	86	85 22½
Obligacye hypoteczne	—	—
Assekuracye Skarbowe	—	—
Obligacye Pragskie	—	—
Dowody Kom. Cen. Lik.	—	—
za żółt	36	35
ditto za inne	—	—
Zapisy drogowe	—	—
Obl. Ross. 6½ w Assy. za ½	—	—
ditto 6½ w srebrze	—	—
ditto 5½ w srebrze	—	—
ditto 5½ w Ham. Cert	—	—
ditto 5½ w Poż. angl.	—	—

	<i>Czas obserwacyi.</i>	<i>Wysokość Barom.</i>	<i>Wys. Ther. Réau.</i>	<i>W i a t r y.</i>	<i>Odmiana w powiet.</i>
<i>Obserwacje meteorologiczne.</i>	d. 4 godz. 2 wiecz.	27 cal. 3,6 lin.	+ 0,75 stopni	Zachodni	Pochmarno
	d. 5 godz 7½ rano.	27 — 4,8 —	— 7,5 —	Zachodni	Pogoda
	d. 6 — — —	27 — 4,5 —	— 16,25 —	Północ. Zach.	Pogoda

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.